

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2022.01.14>

dr Marcin TOMASIEWICZ

<https://orcid.org/0000-0003-2803-9364>

Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie

e-mail: tomasiewicz.marcin@gmail.com

Historiozoficzne znaczenie prawa na przykładzie psychologicznej teorii prawa Leona Petrażyckiego

Streszczenie

Osoba i dzieło Leona Petrażyckiego kojarzone są głównie z jego psychologiczną teorią prawa, wedle której fenomen prawa daje się zredukować do stanów psychicznych. Zauważyć jednak należy, że proponowana przez Petrażyckiego filozofia prawa jest uwarunkowana określoną wizją historiozoficzną. Artykuł skupia się na rekonstrukcji filozofii dziejów Petrażyckiego. Wskazane zostały determinanty procesu dziejowego, jego przebieg oraz zastosowana przez polskiego badacza periodyzacja historii. W opinii Petrażyckiego dzieje cywilizacji zmierzają do osiągnięcia stanu pozanormatywnej, bezpieczeństwa i uniwersalistycznej eudajmonii społecznej. Możemy zatem mówić o historiozofii optymistycznej i zorientowanej liniowo. Szczególną rolę w tych rozważaniach odgrywa polityka prawa, która stymuluje proces dziejowy.

Słowa kluczowe: Petrażycki, filozofia prawa, historiozofia, psychologia, postęp.

Wstęp

W dziejach prawoznawstwa Leon Petrażycki zapisał się przede wszystkim jako filozof, który redukował prawo do zjawisk psychicznych, i w oparciu o to założenie opracował teoretyczne podstawy polityki prawa, której celem pozostawało trwałe wykształcenie w społeczeństwie altruistycznych postaw. Istotnym elementem myśli Petrażyckiego jest określona filozofia historii, na której spoczywa cały ciężar teoretycznej spójności i heurystycznej siły jego doktryny prawnej. Aspekt ten, chociaż dostrzeżony w literaturze przedmiotu, nie doczekał się opisanego w odrębnym opracowaniu. Toteż zwykle porusza się go jako jeden z wątków pobocznych wywodu skupionego na prezentacji problematyki psycho-

logicznej teorii prawa. Niniejsze opracowanie proponuje odwrotne podejście do tego zagadnienia. Głównym tematem będzie zatem filozofia dziejów, wraz ze wskazaniem na jej konstrukcyjne założenia teoretyczne. Wśród omawianych problemów nie zabraknie polityki prawa, jakkolwiek zostanie ona opisana z perspektywy filozofii dziejów. Proponowane podejście ma za zadanie ukazanie związków, jakie zachodzą pomiędzy odpowiednią wizją procesu dziejowego, ujętego w kluczu historiozoficznym, a określonym pojęciem prawa.

1. Wyjaśnienia wprowadzające

Poprzez filozofię historii, zwaną również filozofią dziejów lub historiozofią, rozumiem:

systematyczne wyjaśnienie historii powszechnej w świetle zasady, dzięki której historyczne zdarzenia i następstwa są ze sobą powiązane i odniesione do jakiegoś ostatecznego sensu¹.

Wyjaśnienie takie jest możliwe dzięki zaistnieniu pewnych teoretycznych założeń². Toteż aby wykazać istnienie filozofii dziejów w myśli Petrażyckiego, należy na początku wskazać opisany przez niego mechanizm historii, czyli ogólne prawo, za pomocą którego można wytłumaczyć zachodzące w historii wydarzenia. Odkrycie tego prawa pozwoli zauważyć ukierunkowany ruch w ramach historii powszechnej, polegający na jakościowych zmianach następujących po sobie epok. W ten sposób – jakościowo i aksjologicznie – uporządkowany proces historyczny powinien ujawnić metahistoryczny sens i cel, do którego realizacji zmierzają kluczowe wydarzenia dziejowe.

Wśród inspiracji Petrażyckiego bardzo istotne miejsce zajmuje Ch. Darwin. Sam Petrażycki wielokrotnie przyznaje się do zaciągniętego u angielskiego przyrodnika intelektualnego długu. Wpływ darwinizmu jest szczególnie widoczny w dziele *Wstęp do nauki prawa i moralności*³. Wydaje się, że wskazany przez Petrażyckiego mechanizm dziejów, za który uznają postęp etyczny, stanowi historiozoficzną adaptację teorii ewolucji⁴.

Zauważyć w tym miejscu należy, że u podstaw myśli Petrażyckiego leży dogmatyczny wręcz materializm. Zarówno przyroda, jak i świat duchowy podlegają tym samym prawidłowościom. Toteż osiągnięcia nauk przyrodniczych mogą być

¹ K. Löwith, *Historia powszechna i dzieje zbawienia*, Kęty 2002, s. 5.

² Pełny katalog założeń, o których mowa, przedstawia Z. Kuderowicz: *tegoż, Filozofia dziejów*, Warszawa 1983, s. 15–17.

³ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, oprac. J. Lande, wstęp T. Kotarbiński, Warszawa 1959, s. 232–233.

⁴ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki prawa*, Warszawa 1968, s. 25; A. Kojder, *Godność i siła prawa*, Warszawa 1995, s. 99; L. Sumorak, *Na marginesie Rocznika Koła Socjologicznego S.U.W. im Leona Petrażyckiego*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1935, nr 9, s. 298.

z powodzeniem zastosowane do badania zjawisk mentalnych, czy też fenomenów składających się na kulturę⁵.

Idąc za Darwinem, Petrażycki twierdzi, że życie biologiczne podlega niestannemu rozwojowi. Proces ten jednak nie jest przypadkowy, ale postępuje zgodnie z prawami doboru naturalnego. Według tej zasady rozwój organizmów zmierza do utrwalenia pewnych właściwości zarówno fizycznych, jak i psychicznych, charakteryzujących dane kategorie istot żywych. W przypadku rozwoju człowieka, wśród czynników oddziałujących na utrwalenie owych właściwości najbardziej istotne są dostarczane przez rzeczywistość społeczną bodźce o charakterze emocjonalnym. W szczególności zaś wychowanie oraz systemy normatywne: moralność i prawo. Pod ich wpływem ulegają ewolucji trwałe predyspozycje charakterologiczne człowieka. Grające główną rolę w procesie socjalizacji uczucia (emocje) przyjemności i przykrości stanowią odpowiednik uwarunkowań, którym podlegają organizmy zwierzęce i roślinne w środowisku naturalnym. Uczucia negatywne towarzyszą zdarzeniom niebezpiecznym i szkodliwym dla życia ludzkiego, z kolei uczucia pozytywne są wywoływane przez procesy korzystne dla człowieka⁶. Po przełożeniu tego spostrzeżenia na reguły rządzące przyrodą uzyskujemy twierdzenie, iż jednostki mniej dostosowane wymierają, ustępując miejsca potomkom jednostek przystosowanych lepiej. Petrażycki dostrzega zmienność struktur psychicznych na przestrzeni dziejów. W jego opinii dynamizm ten stanowi zarazem proces adaptacji człowieka do życia w społeczeństwie⁷.

Tym samym dla polskiego badacza historia nie cieszy się autonomicznością w stosunku do przyrodoznawstwa, lecz w wielu aspektach zostaje do niego zredukowana. Niemniej jednak poprzez adaptację materialistycznych i ewolucjonistycznych założeń do badania historii powszechnej Petrażycki uzyskał bardzo interesujący obraz dziejów, na którym z wielką wyrazistością zarysowały się poszczególne epoki.

2. Optymistyczna idea postępu jako determinant procesu dziejowego

Okres wzmożonej twórczości Petrażyckiego przypada na lata, gdy optymistyczna wiara w postęp jeszcze nie doznała zachwiania na skutek koszmaru II wojny światowej. Toteż oświeceniowe przekonanie o jednokierunkowym roz-

⁵ J. Lande, *Socjologia Petrażyckiego*, [w:] tegoż, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 390–391; W. Makowski, *Wspólnota uczyć i działań*, Warszawa 1993, s. 41–42.

⁶ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i...*, s. 232–233.

⁷ Z. Pulka, *Podstawowe warianty pojęcia władzy w polskiej teorii państwa i prawa w okresie międzywojennym*, „*Studia Prawnicze*” 1986, z. 1–2, s. 118. Dobrą ilustracją dla opisanego prawidłowości stanowią rozważania Petrażyckiego na temat lenizmu, zob. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i...*, s. 59–67.

woju ludzkości ku większemu uwrażliwieniu i etycznej doskonałości było podzielane przez wielu myślicieli końca XIX i pierwszych dekad wieku XX.

Również polski badacz przyjmuje istnienie koniecznego postępu zmierzającego w kierunku społeczeństwa realizującego ideał powszechnej miłości⁸. Postęp ów polega na stopniowym odrzuceniu egoistycznych czy wręcz napędzanych nienawiścią zachowań, przy jednoczesnym poszerzaniu kręgu osób kierujących się uczuciami budującymi poczucie wspólnoty⁹. Zjawisko to daje się zaobserwować przede wszystkim na gruncie przemian ustrojowych, polegających na przechodzeniu od struktur niewolniczych, poprzez kapitalizm do coraz bardziej socjalnych form organizacji prawno-gospodarczej. A chociaż tego typu poglądy nie były odosobnionymi twierdzeniami, to jednak spośród myślicieli epoki Petrażyckiego wyróżnia się silnym naciskiem na emocjonalną stronę opisu dziejów¹⁰.

Jednym z założeń filozofii historii jest liniowość procesu dziejowego. Polega ona nie tylko na przechodzeniu do coraz to nowszych, niemających swoich odpowiedników w przeszłości form historycznej aktualności, ale również na wskazaniu radykalnego początku i końca historii. Inaczej mówiąc, filozofia dziejów zawsze wskazuje na jakiś początek, który odróżnia czasy historyczne od przedhistorycznych.

Zaprezentowany przez Petrażyckiego początek dziejów odbiega od popularnego ujęcia stanu natury, kiedy to jednostka żyła, kierując się wolnością i intuicyjnym prawem przyrodzonym, które przyjdzie jej utracić dopiero wraz z procesem socjalizacji w ramach struktur państwowych. Zamiast tego polski badacz prezentuje ponurą wizję człowieka przedpaństwowego, w której pobrzmiewają echa filozofii Hobbesa¹¹. Toteż w początkowym okresie dziejów ludzie kierują się uczuciami egoistycznymi. Ten stan psychiki można określić jako „nieokrzesany” lub „prymitywny”. Rozwój zaś będzie polegał na przechodzeniu do stanów coraz bardziej wysublimowanych i altruistycznych. Ostatecznym celem procesu dziejowego jest epoka, gdy ludzkość będzie doskonale uspołeczniona – można by rzec, iż osiągnie ziemskie królestwo miłości. Rodzi się jednak pytanie, dlaczego akurat w taki sposób Petrażycki ustala cel procesu historycznego? Otóż racji stojących za poglądem, iż najwyższym realizowanym w dziejach dobrem jest ideał powszechnej miłości, dostarcza filozofia Kanta. Zaistnienie tego ideału stanowi postulat rozumu praktycznego, a tym samym nie można dowodzić jego słuszności – po prostu trzeba go przyjąć¹².

Postulat rozumu praktycznego jednocześnie wyprowadza nas poza obszar czysto mechanicznego wyjaśnienia procesu dziejowego i implikuje potrzebę uznania sensu i celu dziejów. Opisanie historii w kluczu teleologicznym

⁸ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki...*, s. 25.

⁹ I. Lazari-Pawłowska, *Etyka: pisma wybrane*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 413.

¹⁰ W. Makowski, *Państwo społeczne*, Warszawa 1936, s. 52–54.

¹¹ Warto zauważyć, że zarówno Petrażycki, jak i Hobbes wspierali się na założeniach o charakterze materialistycznym i psychologicznym. Przy czym psychologia była również rozumiana materialistycznie.

¹² L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki...*, s. 25.

musi się opierać o określoną aksjologię, która zaważy na odpowiednim wyszczególnieniu epok historycznych. W świetle tejszej aksjologii człowiek jawi się po części w duchu arystotelesowskim – jako byt skierowany ku szczęściu, który jednak pełnię swej natury może osiągnąć, tylko żyjąc w społeczeństwie. Stąd też owego szczęścia nie należy postrzegać jako indywidualnej korzyści samolubnej, lecz jako radość płynącą z realizacji postawy altruistycznej względem innych ludzi, a także w stosunku do wszystkich istot cierpiących.

3. Periodyzacja dziejów

W oparciu o powyższe założenia Petrażycki analizuje historię powszechną przez pryzmat rozwoju psychiki ludzkiej, rozpoczynając od jej poziomu najbardziej oddalonego od ideału. U zarania dziejów ludzie kierowali się najpłytszymi, egoistycznymi pobudkami; dążyli do osiągnięcia chwilowych przyjemności płynących z lenistwa i doraźnej wygody. Człowiek prymitywny nie znał etosu społecznego, który nakazuje wywiązywanie się z zobowiązań oraz pracę na rzecz wspólnoty. W warunkach podyktowanych przez egoistycznie zorientowaną psychikę, zachowanie ludzkie można było kształtować tylko poprzez zewnętrzne bodźce w postaci przymusu fizycznego i okrutnych kar¹³, zaś sprawiedliwość opierała się na prostej kalkulacji „oko za oko”.

Dopiero z czasem obok zewnętrznych bodźców motywacyjnych rozwijały się również motywacje wewnętrzne. Wraz ze zmianami psychiki ludzkiej coraz większe znaczenie odgrywało poczucie obowiązku. Świadectwem tego postępu były przeobrażenia, które zachodziły w prawie karnym. Petrażycki odwołuje się tutaj do kar za niewykonanie zobowiązań prywatno-prawnych. Początkowo dłużnikowi groziła kara śmierci, potem okaleczenia, sprzedania w niewolę, inna kara cielesna lub całkowite pozbawienie wolności; wreszcie te drastyczne środki ustąpiły miejsca dużej karze majątkowej, którą ostatecznie zamieniono na obowiązek wynagrodzenia rzeczywiście wyrządzonej szkody. Innym przykładem stopniowego uspołeczniania psychiki są przeobrażenia w relacjach, jakie zachodzą na łonie rodziny, pomiędzy rodzicami i dziećmi¹⁴.

Zmiany następują nie tylko na poziomie prywatnych relacji pomiędzy jednostkami, ale również w skali współżycia całych narodów. W opinii Petrażyckiego dominującym elementem pierwotnych stosunków międzynarodowych był krwawy konflikt. Wojna stanowiła główny sposób rozwiązywania sporów, a także najważniejszy element polityki najdawniejszych państw. Z czasem jednak poszczególne nacje rezygnowały z podboju, na rzecz bardziej pokojowych form

¹³ Tamże, s. 28; L. Petrażycki, *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa 1925, s. 59–77; A. Kojder, *Petrażycki wciąż żywy*, „Prawo i Życie” 1991, nr 42, s. 10.

¹⁴ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki...*, s. 28.

współżycia. Polski badacz wyraża przekonanie, że proces ten jest elementem postępu i będzie się nasilał na przestrzeni kolejnych epok.

Szczegółowej analizie poddaje Petrażycki rozwój społeczno-gospodarczych form organizacji życia społecznego. Wydaje się, że najdawniejszy ekonomiczny związek międzyludzki przybierał kształt wspólnoty rodowej, toteż można powiedzieć, że pierwszą wyszczególnioną wyraźnie epoką był okres dominacji właśnie takich wspólnot. Dobra wówczas wytwarzane były uzyskiwane poprzez pracę wszystkich sprawnych członków wspólnoty i pośród nich reglamentowane do konsumpcji. Osoba, która nie pracowała – nie partycypowała również w podziale dóbr. Struktura władzy wytworzona w ramach wspólnot rodowych opierała się na silnej pozycji patriarchalnych zwierzchników, najjaskrawiej przejawiała się w relacjach pomiędzy mężem i żoną, ojcem i dziećmi¹⁵.

Jednakże pomimo koniecznej bliskości poszczególni uczestnicy życia wspólnoty nie pracowali z pobudek altruistycznych, lecz mając na względzie egoistyczne potrzeby zaspokojenia własnych pożądlności i chęć przetrwania w niebezpiecznym świecie. Ciągłe bowiem dominowała psychika przystosowana do życia z łowiectwa i zbieractwa, którą w opinii Petrażyckiego cechował deficyt poczucia nakazu pracowitości. Dysonans polegający na braku symetrii pomiędzy powolnymi zmianami w zorientowanej egoistycznie ludzkiej psychice a dynamizmem życia społeczno-gospodarczego doprowadził do wytworzenia się ustroju niewolniczego i poddaństwa. Poprzez przymus pracy doszło do pobudzenia przemian psychiki w kierunku wykształcenia odpowiednich nawyków¹⁶. Uwagi te dotyczą zarówno klasy rządzącej, jak i rządzonej¹⁷. Monarchowie również są nagradzani za przewyciężanie swojego lenistwa. W późniejszym okresie stosowano system środków mających na celu pobudzenie monarchów do działania, wraz z rozbudowanym systemem sakralnym¹⁸.

Jeszcze w ramach struktur niewolniczych zaczęła torować sobie drogę własność prywatna. Stopniowo słabła władza naczelników rodów, a wraz z nią następowała emancypacja jednostek. Zmiana w strukturze grupy implikowała zanik konieczności pracy na rzecz zbiorowości. Podstawowe potrzeby zaspokajano poprzez własną pracę, zaś z nadwyżek wyprodukowanych w ten sposób dóbr można było czerpać zyski dzięki wymianie handlowej. Towarzyszące tym procesom przemiany prawne cechuje powstawanie przepisów wykorzystujących zarówno egoistyczne, jak i altruistyczne pobudki działania.

W tych warunkach kształtuje się ustrój kapitalistyczny, cechujący kolejną epokę w dziejach. Człowiek kapitalistyczny ma już wykształcony etos pracowitości, toteż odchodzi w niepamięć pański bat i bezpośredni przymus fizyczny.

¹⁵ Tenże, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 2, oprac. W. Leśniewski, Warszawa 1960, s. 534–535.

¹⁶ Tenże, *O ideale społecznym...*, s. 61.

¹⁷ Tamże, s. 71–73.

¹⁸ Tamże, s. 73.

Kapitalizm korzysta z o wiele bardziej wyrafinowanych form nacisku, w postaci odpowiednich regulacji rynku pracy i groźby popadnięcia w nędzę – z jednej strony, z drugiej zaś – pokusy komfortu i majątności¹⁹.

W systemie tym obserwujemy częste występowanie bodźców motywacyjnych nieodwołujących się do represji. Petrażycki posługuje się tutaj przykładem systemu podatkowego, który preferuje ludzi bogatych, składając na barki najuboższych ciężar utrzymania państwa²⁰. Polski filozof wykazuje się w tym punkcie daleko idącą naiwnością, twierdząc, iż wyższe podatki dla biednych będą ich motywowały do większej pracowitości. Wreszcie, również różne rodzaje ustawodawstwa socjalnego, ubezpieczenia chorobowe i renty inwalidzkie stanowią świadectwo postępu etycznego²¹.

Epoka indywidualizmu, której szczytową społeczno-gospodarczą formą organizacyjną jest liberalizm ekonomiczny, stanowi konieczne stadium procesu dziejowego. Działające w historii prawo postępu wykorzystuje bowiem zasady wolnej konkurencji i własności prywatnej do ukształtowania psychiki zdolnej do przyjęcia zasad gospodarki kolektywnej. Dzięki determinizmowi historycznemu człowiek bezustannie ewoluje, stając się istotą coraz lepiej przystosowaną do życia zbiorowego; o czym świadczą kolejne zmiany ustrojów gospodarczych: niewolniczego, indywidualistycznego i socjalistycznego.

Antycypację przedostatniej epoki w dziejach, czyli epoki socjalistycznej, stanowi upowszechnianie się spółek akcyjnych. Wielość akcjonariuszy, w opinii Petrażyckiego, dowodzi wyraźnego osłabienia indywidualistycznych motywacji oraz wzrostu atrakcyjności pracy na rzecz ogółu. Spółki akcyjne pokazują, że dominujące w minionych czasach zasady społeczeństwa indywidualistycznego, odpowiadające egoistycznie zorientowanej psychice, powoli tracą swoją ważność i coraz większą rolę odgrywają postawy altruistyczne. O własności kolektywistycznej mówi, iż jest to

dypłom wielkiej dojrzałości ekonomicznej i dobrego wychowania dla psychiki narodowej, a dla własności prywatnej etc. również największy komplement, świadectwo, że dokonała ona już swojej pracy wychowawczej i że w odpowiednich dziedzinach gospodarstwa jest już niepotrzebna²².

Reasumując, przedstawiona przez niego panorama dziejów została uporządkowana w trzy fazy rozwoju ludzkości, których następstwo jest koniecznością podyktowaną działaniem metahistorycznego prawa postępu. Etyka imperatywna i heteronomiczna zostaje zastąpiona przez generowaną wraz z rozwojem prawa moralność obowiązująco-przydzielającą²³. Psychika ludzka okazuje się czynnikiem stymulującym rozwój form organizacji społecznej na kolejnych etapach

¹⁹ Tamże, s. 61–62.

²⁰ Tamże, s. 63.

²¹ Tamże, s. 64.

²² Tamże, s. 65–66.

²³ L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002, s. 60.

procesu dziejowego. W koncepcji tej historia nieuchronnie zmierza w kierunku ostatniego stadium, w którym niepodzielnie zapanuje powszechna miłość²⁴.

4. Ideal społeczny

Powszechna miłość rozumiana jako szczytowy punkt rozwoju ducha ludzkiego pojawia się już w nauczaniu Buddy i Chrystusa. Jednak, w opinii Petrażyckiego, owe wielkie autorytety religijne skupiały się na relacjach tylko w odniesieniu do pewnej grupy naśladowców, zabrakło im abstrakcyjnego pojęcia miłości. Tym samym chociaż ich nauczanie torowało drogę postawom altruistycznym i bez wątpienia przyspieszyło proces dziejowy, to jednak nie doprowadziło do powszechnego triumfu miłości. Triumf ten bowiem może zaistnieć dopiero w warunkach odpowiedniego dostosowania psychiki.

Pomimo chęci zachowania naukowej precyzji, Petrażycki, opisując ową ostatnią epokę, ulega pokusie sięgnięcia po styl zdradzający mistycyzujące marzycielstwo autora²⁵. Nasuwa się tedy wniosek, iż owa profetyczna koncepcja stanowiła bardzo istotny aspekt duchowości polskiego filozofa²⁶. Powiada on, iż

miłość jest z punktu widzenia rozumu praktycznego ideałem postępowania, z punktu widzenia rozumu teoretycznego najwyższą prawdą²⁷.

Prawda ta jednocześnie stanowi sens i cel procesu dziejowego²⁸. Jako konieczny imperatyw rozumu praktycznego była obecna już na początku procesu dziejowego. Jednak podówczas jej obecność pozostawała ukryta. Objawiała się stopniowo wraz z ewolucyjnym rozwojem gatunku ludzkiego. Zaś determinizm materialistyczny i ewolucjonistyczny czyni ją nie tylko możliwą, ale wręcz nieuniknioną.

Petrażycki jednak zachowuje pewną powściągliwość w rozwinięciu opisu ostatniej epoki o kwestie detaliczne. Zadowala się raczej wskazaniem pewnych głównych założeń funkcjonowania społeczności ludzkiej²⁹. Zdaniem polskiego filozofa u kresu dziejów zniknie wszelka nienawiść, ludzie zaś kierować się będą jedynie pobudkami altruistycznymi. Zostaną wypłenione wszelkie zachowania nakierowane na szkodzenie bliźnim, a każdy będzie ochoczo niósł innym ofiarą

²⁴ P. Dutkiewicz, *Elementy religijne w doktrynie etycznej Leona Petrażyckiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiołogica” 1980, z. 5, s. 145.

²⁵ W. Makowski, *Państwo...*, s. 52; A. Kojder, *Godność i...*, s. 116–118; J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 140–145; L. Matraszek, *Niektóre problemy państwa w doktrynie Leona Petrażyckiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Słodowska. Sectio G. Ius” 1969, vol. 16, s. 357–381.

²⁶ K. Motyka, *Optymizm Petrażyckiego*, „Kamena” 1981, nr 11, s. 8.

²⁷ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki...*, s. 44.

²⁸ A. Kojder, *Moc (nie) jest prawem*, „Prawo i Życie” 1993, nr 9, s. 13.

²⁹ A. Delorme, *Uwagi o filozofii praktycznej Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 10.

i bezinteresowną pomoc³⁰. Na tej podstawie można też określić dominujące cechy charakteru ostatniego człowieka. Będzie to jednostka kierująca się ogólnoludzką solidarnością, bezinteresowną życzliwością, dobroczynnością, miłosierdziem oraz szacunkiem względem bliźnich³¹.

W społeczeństwie realizującym ideał powszechnej miłości znikną wszelkie partykularyzmy, które Petrażycki obwinia za krwawe wojny i prześladowania na wcześniejszych stadiach procesu dziejowego. Nie będzie już podziału na ludzi „swoich” i „obcych”³². Pełne uspołecznienie człowieka odbędzie się zatem nie na poziomie konkretnego narodu, lecz będzie miało charakter gatunkowy³³.

Zanikowi ulegną również państwo, prawo i moralność. Petrażycki nie pozostawia złudzeń; prawo i moralność są zjawiskami przejściowymi, mają do wypełnienia pewną funkcję w procesie ewolucyjnym, po czym zanikną³⁴. Jeśli bowiem psychika ludzka będzie absolutnie altruistyczna, wówczas prawo, które skupia się na ochronie interesów poszczególnych podmiotów, straci rację bytu. Podobny los spotka moralność, będącą dodatkowym, obok prawa, zbiorem bodźców motywacyjnych kreujących postawy psychiczne³⁵. Wreszcie utraci swoją moc powszechne porozumienie tworzące państwo. W doskonałym altruistycznym społeczeństwie plany większych przedsięwzięć obędą się bowiem bez konieczności działania aparatu państwowego. Jak stwierdza polski filozof:

a jeżeli i kiedy osiągnięte będzie zupełnie należyte, całkowicie społeczne, wychowanie, psychika miłości w naszym szerokim sensie itd., wtedy prawo w ogóle nie będzie miało sensu i jego istnienie stanie się nawet psychicznie niemożliwe (co, oczywiście, nie wyłącza ustalania wspólnych planów działania i ich chętnego wykonywania bez wszelkich ciśnień psychicznych, tak jak np. dzieci w swoich zabawach, lub myśliwi na wspólnych łowach naradzają się ze sobą, ustalają plany działania itd.)³⁶.

Na tym etapie już ukazał nam się obraz historiozofii Petrażyckiego. Rodzi się jednak pytanie – jaką rolę polski badacz wyznacza prawu w procesie dziejowym?

³⁰ J. Kowalski, *Zagadnienia naukowej polityki prawa w pracach Leona Petrażyckiego*, „Państwo i Prawo” 1962, z. 12, 982–983.

³¹ A. Kojder, *Petrażycki...*, s. 10.

³² L. Petrażycki, *O ideale społecznym...*, s. 50–54. Zniknie również solidarność płci, a pomiędzy mężczyznami i kobietami zapanuje idealna równość. Zob. L. Petrażycki, *O prawach dla kobiet*, tłum. J. Petrażycka-Tomicka, Lwów 1919, s. 12.

³³ J. Kowalski, *Filozofia prawa i polityka prawa w ujęciu Leona Petrażyckiego*, „Studia Filozoficzne” 1981, nr 5, s. 67.

³⁴ L. Petrażycki, *O ideale społecznym...*, s. 77.

³⁵ Tenże, *O nauce, prawie i moralności*, Warszawa 1985, s. 165–166; A. Delorme, dz. cyt., s. 21.

³⁶ L. Petrażycki, *O ideale społecznym...*, s. 74.

5. Historiozoficzne znaczenie polityki prawa

Elementem charakterystycznym historiozofii Petrażyckiego jest przekonanie o możliwości świadomego wspierania i przyspieszania biegu procesu dziejowego. Instrumentem służącym do wpływania na bieg historii jest odpowiednia polityka prawa³⁷. W opinii polskiego badacza funkcja prawa i moralności właściwie pokrywa się z celem historii powszechnej; mają one doprowadzić do

stopniowego powszechnego uspołecznienia psychiki, wszechludzkiej solidarności, zdolności i gotowości służenia sprawie powszechnej bez specjalnych kar i nagród³⁸.

Tym samym poprzez odpowiednie przepisy można kształtować psychikę i stopniowo przystosowywać gatunek ludzki do osiągnięcia społecznego ideału powszechnej miłości³⁹.

Rola jaką wyznacza polski myśliciel przepisom stanowionym i etyce jest ściśle związana z jego rozumieniem prawa. Jako materialista i ewolucjonista Petrażycki odmawia obiektywnego fundamentu ontologicznego normom prawa. Zamiast tego redukuje prawo do przeżyć czysto psychicznych. Na kartach *Teorii prawa i państwa...* mówi wyraźnie, iż:

Normy i obowiązki moralne i prawne nie stanowią czegoś istniejącego realnie i obiektywnie poza psychiką jednostek stwierdzających lub negujących ich istnienie i niezależnie od tych jednostek, ale są one odbiciem i wyrazem (projekcjami) subiektywnych stanów psychicznych owych jednostek⁴⁰.

Przepisy prawa jako akty wewnętrzne podlegają zatem tym samym czynnikom, na które wystawiona jest psychika ludzka. A zatem oceny normatywne (zarówno prawne, jak i moralne) uwarunkowane są indywidualnymi predyspozycjami podmiotu, okolicznościami życia w danej epoce, charakterem człowieka, wychowaniem, wykształceniem, stanem społecznym, rodzajem pracy zawodowej itd.⁴¹ W konsekwencji poczucie tego, co sprawiedliwe i słuszne, powoli zmienia się pod wpływem społeczno-psychicznego obcowania i wymiany wzorców emocjonalnych⁴². Toteż obowiązujący w danej chwili system normatywno-

³⁷ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966, s. 168–169; W. Makowski, *Państwo...*, s. 52.

³⁸ L. Petrażycki, *O ideale społecznym...*, s. 37–38.

³⁹ Tamże, s. 74 i 76.

⁴⁰ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, oprac. J. Lande, Warszawa 1959. Realność tych zjawisk może być rozumiana tylko jako realność aktów psychiki ludzkiej, zob. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki polityki...*, s. 60.

⁴¹ Tenże, *Teoria prawa...*, t. 2, s. 249.

⁴² Tenże, *O dopełniających prądach kulturalnych i prawach rozwoju handlu*, Warszawa 1936, s. 20–21; J. Woleński, *Zbiór rozpraw...*, s. 168; K. Frieske, *Leona Petrażyckiego teoria czy socjologia prawa*, [w:] *Prawo w społeczeństwie*, red. J. Kurczeski, Warszawa 1975, s. 128; I. Lazari-Pawłowska, dz. cyt., s. 419. Oczywiście, system norm prawa spisanego jest na tyle rozległy i skomplikowany, że nie wszyscy członkowie wspólnoty społecznej posiadają o nim

ści społecznej jest stadium przejściowym wychowania i powinien być systematycznie zastępowany nowym, który będzie odpowiednio pobudzał wzrost emocji altruistycznych.

W opinii Petrażyckiego prawo funkcjonuje jako emocja, którą też określa mianem impulsji. Impulsja prawna jest to przeżycie psychiczne związane z doświadczeniem prawa. Ma ono charakter imperatywno-atrybutywny⁴³ i stanowi pasywno-aktywny bodziec motywacyjny. Motywacją pasywną będzie emocjonalne odczucie obowiązku (charakter imperatywny), podczas gdy emocją aktywną jest poczucie uprawnienia jednostki, które rodzi obowiązek u innych podmiotów (charakter atrybutywny)⁴⁴.

Impulsje mogą mieć charakter przyciągający, jak i repulsywny. Emocja przyciągająca, atrakcyjna, jest przyjemna. Towarzyszy ona zachowaniom przez prawo aprobowanym, które dodatkowo wiążą się z nadzieją otrzymania nagrody. Z kolei impulsje odpychające są przez psychikę ludzką identyfikowane z zachowaniami zakazanymi na gruncie prawa, których dokonanie wiąże się z perspektywą doświadczenia dolegliwości w postaci kary. W ten sposób, poprzez odpowiednie promowanie lub penalizowanie określonych postaw, prawo aktywnie wpływa na kształtowanie się psychiki ludzkiej⁴⁵.

Stałe powtarzanie podobnych bodźców motywacyjnych powiązane z wykonywaniem tych samych czynności powoduje powstawanie nawyków postępowania, które z kolei rozwija określone cechy charakteru. Po jakimś czasie korelacja zachowań ze stanami emocjonalnymi staje się automatyczna i organizm ludzki przyswaja je sobie jako cechy wrodzone. W ten sposób polityka prawa prowadzi do takiego ukształtowania charakteru, iż człowiek niejako będzie zmuszony do postępowania w określony sposób. Petrażycki uważa, że proces ten zakończy się stanem, gdy ludzie utracą zdolność do zachowań antyspołecznych i egoistycznych, zaś ich czyny z konieczności będą nakierowane na realizację ideału powszechnej miłości: Idzie o stopniowe wychowanie pewnego idealnego składu psychiki emocjonalnej, o stopniowe wyplenianie egoistycznych, złośliwych emocjonalnych dyspozycji i przez to – samej psychicznej możliwości odpowiedniego postępowania, zabijania innych, choćby w usprawiedliwiającym epitetem „wrogów”, złośliwego zadawania ran i w ogóle wyrządzenia krzywdy, o zaszczepienie, rozwój i wzmocnienie karytatywnych dyspozycji emocjonalnych i tem samem o stworzenie psychicznej konieczności odpowiedniego dobrego miłosiernego, litościwego itd. postępowania⁴⁶.

wystarczającą wiedzę. Niemniej jednak obok prawa stanowionego występuje również prawo intuicyjne. Jest to pewne wyobrażenie o prawie, które posiada każdy człowiek. W opinii Petrażyckiego prawo intuicyjne ma znacznie większy wpływ na postępowanie jednostek niż prawo spisane. Odgrywa ono także istotną rolę w procesie wykładni. Zob. M. Borucka-Arctowa, *Teoria Petrażyckiego a koncepcje prawnonaturalne*, [w:] *Z zagadnień teorii i nauki Leona Petrażyckiego*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 12–13.

⁴³ Można w tym miejscu przytoczyć spostrzeżenie Kojdera, że według Petrażyckiego moralność skupia się tylko na aspekcie pasywnym, czyli poczuciu obowiązku. Prawo z kolei poucza także o uprawnieniach. Stąd też posiada ono większą doniosłość w skali społecznej, ponieważ tworzy etos człowieka-obywatela i ma większy wpływ na postawy w skali masowej. A. Kojder, *Moc...*, s. 12.

⁴⁴ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa...*, t. 1, s. 206.

⁴⁵ Tenże, *O ideale społecznym...*, s. 94–95.

⁴⁶ Tamże, s. 53–54.

A zatem prawo dla człowieka jest tym samym, czym okoliczności walki o przetrwanie są dla organizmów zwierzęcych i roślinnych. W procesie ewolucji zarówno ludzie, jak i inne istoty żywe dostosowują się do zmian środowiskowych poprzez trwanie pewnych cech i przyswajanie sobie nowych. Psychika nastawiona altruistycznie stanowi tedy konieczność, która jest wymagana dla realizacji celu przetrwania w ramach struktur społecznych.

Podsumowanie

Powyższe wywody ukazały, że koncepcja prawa u Petrażyckiego wspiera się na pewnych założeniach o charakterze historiozoficznym, a tym samym stanowi przykład kompletnej filozofii historii, gdzie wskazano na czas historyczny, periodyzację dziejów, determinanty procesu dziejowego oraz podmiot przemian historycznych. Głoszona przez Petrażyckiego idea postępu oraz końca dziejów, którym ma być epoka powszechnej szczęśliwości, nasuwają skojarzenia z historiozofiami oświeceniowymi. Można zatem wnosić, że prezentowany przez Petrażyckiego obraz dziejów wpisuje się w wielką narrację historiozoficzną kultury zachodniej, przesiąkniętą ideami humanistycznymi i nadzieją na spełnienie historii ludzkości w ramach epoki powszechnej szczęśliwości.

Bibliografia

Literatura

- Borucka-Arctowa M., *Teoria Petrażyckiego a koncepcje prawnonaturalne*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*, red. K. Opałek, Warszawa 1969.
- Delorme A., *Uwagi o filozofii praktycznej Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*, red. K. Opałek, Warszawa 1969.
- Dutkiewicz P., *Elementy religijne w doktrynie etycznej Leona Petrażyckiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiologica” 1980, z. 5.
- Frieske K., *Leona Petrażyckiego teoria czy socjologia prawa*, [w:] *Prawo w społeczeństwie*, red. J. Kurczeski, Warszawa 1975.
- Kojder A., *Godność i siła prawa*, Warszawa 1995.
- Kojder A., *Moc (nie) jest prawem*, „Prawo i Życie” 1993, nr 9.
- Kojder A., *Petrażycki wiecznie żywy*, „Prawo i Życie” 1991, nr 42.
- Kowalski J., *Filozofia prawa i polityka prawa w ujęciu Leona Petrażyckiego*, „Studia Filozoficzne” 1981, nr 5.

- Kowalski J., *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.
- Kowalski J., *Zagadnienia naukowej polityki prawa w pracach Leona Petrażyckiego*, „Państwo i Prawo” 1962, z. 12.
- Kuderowicz Z., *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983.
- Lande J., *Socjologia Petrażyckiego*, [w:] tegoż, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.
- Lazari-Pawłowska I., *Etyka: pisma wybrane*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992.
- Löwith K., *Historia powszechna i dzieje zbawienia*, Kęty 2002.
- Makowski W., *Państwo społeczne*, Warszawa 1936.
- Makowski W., *Wspólnota uczuć i działań*, Warszawa 1993.
- Matraszek L., *Niektóre problemy państwa w doktrynie Leona Petrażyckiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1969, vol. 16.
- Motyka K., *Optymizm Petrażyckiego*, „Kamena” 1981, nr 11.
- Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1966.
- Petrażycki L., *O dopełniających prądach kulturalnych i prawach rozwoju handlu*, Warszawa 1936.
- Petrażycki L., *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa 1925.
- Petrażycki L., *O nauce, prawie i moralności*, Warszawa 1985.
- Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002.
- Petrażycki L., *O prawach dla kobiet*, tłum. J. Petrażycka-Tomicka, Lwów 1919.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, oprac. J. Lande, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 2, oprac. W. Leśniewski, Warszawa 1960.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki polityki prawa*, Warszawa 1968.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, oprac. J. Lande, wstęp T. Kotarbiński, Warszawa 1959.
- Pułka Z., *Podstawowe warianty pojęcia władzy w polskiej teorii państwa i prawa w okresie międzywojennym*, „Studia Prawnicze” 1986, z. 1–2.
- Sumorak L., *Na marginesie Rocznika Koła Socjologicznego S.U.W. im Leona Petrażyckiego*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1935, nr 9.

Historiosophical meaning of law based on a case of Leon Ptrażycki's psychological law theory

Abstract

Leon Petrażycki and his work are mostly associated with his psychological theory of law according to which a phenomenon of law can be reduced to mental states. However, it should be noticed that law philosophy Petrażycki proposes is conditioned by a specific historiosophical vision. The article is focused on the reconstruction of philosophy of history by Petrażycki. The determinants of the historical process, its course, and the periodization of history used by the Polish researcher were indicated. According to Petrażycki, the history of civilization aims to achieve the state of non-normative, stateless and universalistic social eudaemonia. We can therefore speak of an optimistic and linear-oriented historiosophy. The policy of law, which stimulates the historical process, plays a special role in these considerations.

Keywords: Petrażycki, philosophy of law, historiosophy, psychology, progress.